

Temat: Pomagamy chorym.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus

Na rozpoczęcie lekcji proszę, aby uczniowie nakreślili znak krzyża i uczestniczyli w modlitwie: Ojciec nasz.

Jako wprowadzenie do tematu lekcji zastanówmy się nad zagadnieniem choroby, czym jest choroba. Choroba jest nieuniknionym wydarzeniem w życiu każdego człowieka.



Chorują zarówno małe dzieci, ludzie młodzi jak i starsi wiekiem. Choroba, zwłaszcza poważna jest ciężkim doświadczeniem. Jednak są ludzie, którzy pomagają chorym i przywracają im zdrowie. Na przykład przypomnijcie sobie, kiedy ktoś z was był chory, wówczas mama, tata lub inni domownicy bardzo troskliwie się wami zajmowali. Dbali o to aby wam niczego nie brakowało, abyście o właściwej porze wzięli leki. Wieczorem razem modliliście się o zdrowie, bo Pan Jezus może uzdrowić z każdej choroby i przywrócić choremu zdrowie.

Na jednej z wcześniejszych lekcji mówiliśmy już o tym, że Pan Jezus, kiedy żył na ziemi to spotykał wielu chorych i cierpiących ludzi, leczył ich i uzdrawiał (np. uzdrowienie paralityka, uzdrowienie niewidomego).



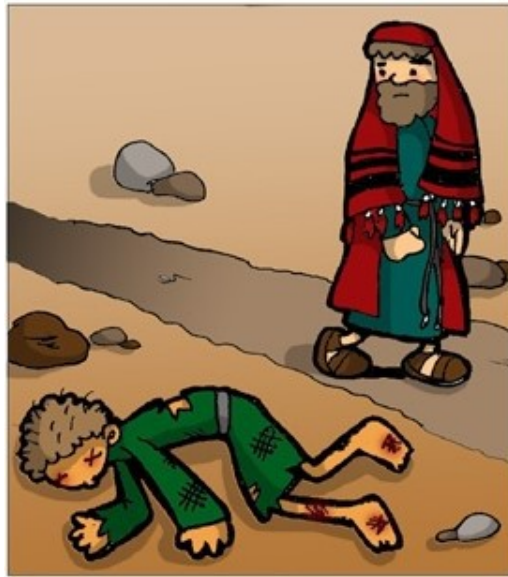
Zapraszam was do wysłuchania opowiadania: „**O miłosiernym samarytaninie**” według Ewangelii Świętego Łukasza 10,30-34. Proszę, oglądajcie ilustracje i zastanówcie się nad tym, jak postąpił samarytanin wobec człowieka potrzebującego pomocy, czy postąpił dobrze czy źle?

Pan Jezus opowiedział taką opowieść:

Pewien człowiek schodził z Jerozolimy i wpadł w ręce zbójców. Ci nie tylko że go obdarli, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawiwszy na pół umarłego, odeszli.



Przypadkiem przechodził tą drogą pewien kapłan; zobaczył go i minął.



Tak samo lewita (pomocnik kapłana), gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął.

Pewien zaś Samarytanin, będąc w podróży, przechodził również obok niego. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko: podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swojego osła, zawiózł go do gospody i pielęgnował go.





Następnego zaś dnia wyjął dwa denary, dał gospodarzowi i rzekł: Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał.

Po wysłuchaniu opowiadania, proszę aby uczniowie (ze wspomaganiami lub samodzielnie) odpowiedzieli na pytanie (lub wskazali gestem): Czy samarytanin dobrze postąpił, czy udzielił pomocy napadniętemu przez złych ludzi człowiekowi?

Wyjaśnienie: w tym miejscu należy podkreślić to, że Samarytanin ulitował się nad chorym, potrzebującym pomocy człowiekiem. To znaczy, że pospieszył mu z pomocą, stosując przyjęte wówczas środki leczenia. Oliwa goiła rany, wino je dezynfekowało. Zaopiekował się nim nie tylko chwilowo, ale zabezpieczył mu dalszą opiekę w gospodarstwie.

Również Pan Jezus, gdy chodził po ziemi to pomagał ludziom chorym i cierpiącym – leczył ich i uzdrawiał, nie chciał, aby byli chorzy, cierpiący, smutni.



Nikt z nas nie lubi być chorym (wtedy czujemy się źle, mamy gorączkę, potrzebujemy pomocy lekarza i bliskich nam osób).



Sami wiecie, że chorowanie nie jest przyjemne. Gdy chorujemy nie możemy pójść do szkoły, pracy, na spacer, źle się czujemy, musimy przyjmować lekarstwa, a nawet musimy leżeć w łóżku. Ważne jest wtedy, że są z nami nasi bliscy, którzy z troską się nami opiekują.



- Jak możemy pomóc chorym ?

(modlić się za chorych , cicho się zachowywać przy chorej babci, odwiedzić chorego, rozweselić go , pocieszyć)

Wy też możecie pomóc, gdy ktoś z Waszej rodziny choruje. Możecie się wtedy zachowywać cicho, zrobić coś miłego dla tej osoby, a jeżeli ktoś z Wami nie mieszka np. chory kolega, możecie do niego zatelefonować. Zawsze też możemy się pomodlić o zdrowie dla chorych.



Możemy teraz poćwiczyć, jak powinniśmy się zachowywać, gdy w domu jest ktoś chory?

Zabawimy się w dom. Jesteśmy w pokoju. Tu zazwyczaj wolno nam głośno mówić, śpiewać. Ale dziś jest inaczej. Obok jest pokój, w którym od kilku dni leży chora babcia. Przed chwilą był u niej lekarz, który prosił, żeby w domu było cicho, bo to poważna choroba. Nie możemy więc hałasować.

(zastanówcie się, co znaczy „zachowywać się cicho”- dzieci pokazują ciche zamykanie drzwi, ostrożne zasuwanie krzeselka, mówienie szeptem)

-Dlaczego zachowaliśmy ciszę?

Cichym zachowaniem możemy pomóc komuś, kto źle się czuje. Wtedy może się czuć troszkę lepiej, a Pan Jezus bardzo się cieszy, bo jak pamiętamy, wszystko, co robimy dla chorego, robimy Jemu samemu.

Dzisiejsza lekcja uczy nas, że również my, w miarę swoich możliwości mamy pomagać tym ludziom którzy są chorzy, czują się źle i potrzebują naszej pomocy, prosimy więc Boga w modlitwie:

Boże, daj mi cierpliwość i pomóż zachować uśmiech. Dziękuję za tych ludzi (lekarz, pielęgniarka, rodzice, rodzeństwo, opiekunowie), którzy troszczą się o mnie. Amen.

Zadanie: Pokoloruj rysunek, w wazonie narysuj kwiaty.

Gdy ktoś cierpi i choruje,
mej pomocy potrzebuje.



Przyjrzyj się, jak dziewczynka troszczy się o chorą babcię. Bierz z niej przykład.
Aby babci było weselej, narysuj kwiaty wazonie. Pokoloruj obrazek.



71

Modlitwa za opiekujących się chorymi

Panie i Ojcie nasz, natchnij opiekujących się chorymi miłością i dobrocią dla cierpiących.
Daj im cierpliwość i wytrwałość. Chroń ich od wszystkiego złego we wszelkich ich pracach.
Daj im siłę moralną i fizyczną, aby sumiennie spełniali swe posłannictwo w Imię Boga,
który jest najwyższym Lekarzem i Uzdrawicielem. Amen.

Dziękuję za uwagę.

Bogusław Czarny